

## Krakowska Aktorka w małym miasteczku na Podkarpaciu

---

Anita Gietka

W ciepłe niedzielne przedpołudnie, szóstego maja 2012, przyjechała do małego miasteczka w województwie podkarpackim aktorka Lidia Bogacz, występująca obecnie w teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, by przybliżyć poezję Władysława Tarnowskiego. Pani Lidia Bogacz to aktorka teatralna i filmowa, znana widzom telewizyjnej Dwójki m.in. z roli Helusi w programie rozrywkowym *Spotkanie z Balladą*. Odznaczona m.in. odznaką Prezydenta Krakowa *Honaris Gratia* w uznaniu zasług dla Krakowa.

Spotkanie nie było przypadkowe. W tej miejscowości bowiem aktorka się urodziła i spędziła lata młodości. Natomiast Władysław Tarnowski, muzyk i poeta, był blisko spokrewniony z właścicielem Rudnika – z profesorem Stanisławem Tarnowskim. Hrabia Władysław Tarnowski, pięknie opisywał w swoich utworach ojczystą przyrodę, zwłaszcza Tatry. Należał do tych Polaków, którzy walczyli piórem. W jego utworach wyczuwamy wiarę i nadzieję w przywrócenie granic Polski, które zostały rozdarte między trzech zaborców.

Pani Lidia Bogacz, drobna i delikatna, potrafiła w swoim niskim i pięknym głosem oddać wielki patriotyzm autora wierszy oraz obraz naszych terenów górzystych.

Ponieważ Akcja Katolicka oraz Stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Orląta” z Rudnika poświęciło ten rok historii nielegalnej organizacji młodzieżowej „Orląta”, powstałej 1947 roku. Aktorka ostatni wiersz autorstwa Zbigniewa Herberta zadedykowała właśnie im. Potem obejrzała tablice wystawione w Kościele, które przypominają mieszkańcom młodych bohaterów z 1947 roku. Ksiądz Proboszcz Waldemar Farion podziękował artystce za przybycie i zaprosił na kolejne spotkanie, na które artystka wyraziła zgodę.

Upominek po występie wręczył wnuk jednego z komendantów „Orląt”, sześciolatek Jaś Dybka.

Comiesięczne spotkania ze sztuką, poezją, muzyką, historią są organizowane w kościele pw. Trójcy Świętej w Rudniku nad Sanem od maja 2011 roku.

*Morskie Oko*

„(..) Coraz to więcej skały ścieśniają ścian biodra,  
Czarna dzicz naga - i ponura coraz bardziej,  
Ciasno, duszno- pod górę, góry coraz bardziej  
Leżą na drodze - nagle- Błyska szyba modra!  
Rozsunęły się skały, wokoło granity-  
Czy to kształty szatanów, co z niebios leciały  
Stracone tu i w bryły modre skamieniały?....  
O nie ! Bo niebo cichych fal pieści błękity-  
Jest chwila, gdzie w naturze święto – jak w kościele,  
Grają zdroje i drzewa, milkną burzy szaty,  
A cisza po niebiesiech gwiazdy swoje ściele..  
Morskie Oko to Tatrów dusza zwierciadlana-  
Patrzcie ! Teraz jest ta chwila !..

Na kolana !

Władysław Tarnowski